

Anna German, Piosenka o kowboju

Taka jest już dola moja,
taka moja dola zła,
że za męża mam kowboja,
a ten kowboj colta ma
Co dzień bierze tego colta
tu na biodro jak to mistrz
i zaczyna się rewolta
i już nie pomoże nic
Pif paf... ojej!
Pif puf... ojej!
Całymi godzinami z armaty wali tej,
Pif paf... ojej!
Pif puf...no dość!
A on strzela, strzela,
żeby zrobić mi na złość
Przestań Johny bo ktoś dzwoni!
Jeszcze szeryf cię przegoni,
Masz już w sądzie kilka spraw,
a on nic, a on
pif paf ...
pif paf... pif paf
Dosyć mówię ciemna maso,
już mi cierpliwości brak,
A on złapał mnie na lasso
i powiada do mnie tak:
Hello darling how do you do
... good by I love you I love you!
Pif paf ... ojej!
Pif paf ... acha!
Kupiłam także colta,
już każdy colta ma
Pif paf... ojej!
Pif puf...no dość!
A ja strzelam strzelam strzelam
żeby zrobić mu na złość
Odłóż Rito już kopyto,
strzelać w domu zwyczaj zły
to lepiej żyjmy w zgodzie znów
A ja nie a ja
pif paf...pif paf... pif paf...